

„Miękki zamach stanu” w Belgradzie?

10 marca 2015

Kiedy już większość krajów bałkańskich jest pod kontrolą Imperium Atlantyckiego, teraz Imperium pcha swoje brudne łapy w jedyne pozostałe do zrabowania i kolonizacji miejsce w regionie – Serbię. Powrócił zbrodniarz wojenny Tony Blair, a wraz z nim wielu z przestępców, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w bombardowanie Serbii w 1990 roku. Kiedy przyjeżdża Blair, jego koledzy – psychopatyczni podżegacze wojenni – nie mogą być daleko.

W 2014 roku Serbię odwiedził David Petraeus, były dyrektor CIA, a obecnie przewodniczący KKR Global Institute, zależnego od firmy spod znaku sępiego kapitalizmu Wall Street – KKR & Co. Petraeus spotkał się z premierem Aleksandarem Vučićem, który powitał jego samego i jego plany z otwartymi ramionami. Tematem rozmowy była kwestia „przyciągania inwestorów zagranicznych” – neoliberalny ekonomiczny bełkot, za którym kryje się plądrowanie serbskich firm, ich pracowników i zasobów. Petraeus podkreślił, że KKR Global Institute chce przyczynić się „do rozwoju gospodarczego” kraju poprzez utworzenie w Belgradzie „centrum cyfryzacji” dla całego regionu. Wszyscy wiemy, co to naprawdę oznacza. Wygląda na to, że plany te są właśnie wprowadzane w życie: w ostatnim roku pod zarządek KKR przeszła znaczna część mediów serbskich.

Być może przejęcie przez rząd USA kontroli nad serbskimi mediami i władzami stanowi również wyjaśnienie pojawienia się ostatnio na antenie CNN tego bezwstydnego nagrania, gdzie serbski rząd chwali się swoimi „tanimi, wysoko wykwalifikowanymi pracownikami” (niewolnikami) w celu przyciągnięcia zagranicznych inwestorów (właścicieli niewolników). Tak wygląda nowoczesne oblicze imperializmu: dziś urzędnicy z państw klienckich USA proszą agentów imperium

chaosu – a nawet płacą im za to – by przyszli sponiewierać i zubożyć ich pracowników w zamian za prowizje dla tychże urzędników państwowych.

Teraz „wolny” serbski rząd nie tylko oddaje kontrolę nad mediami swoim oprawcom, ale też sprowadza ciemieżców, by „doradzali” mu w tworzeniu polityki. W ostatnich miesiącach Tony Blair składał regularne wizyty w Belgradzie, ale teraz chyba zadamowi się tam na dobre, „oferując swoją wiedzę ekspercką”. Jako premier, Vucic wykonał dość znaczący zwrot, ponieważ kiedyś – będąc ministrem w rządzie jugosłowiańskim w czasie, gdy Blair bombardował jego kraj – został wymieniony jako redaktor książki zatytułowanej „Engleski pederski isprdak Toni Bler” („Tony Blair – angielski pedalski wypierdek”).

Alastair Campbell, minister propagandy Blaira w latach 1997 – 2003, wygłosił niedawno w Belgradzie wykład dla pracowników serbskich ministerstw, odpowiedzialnych za komunikację z mediami, ucząc ich najprawdopodobniej, jak pozytywnie „podkreślić” ściślejszą integrację Serbii z UE. Campbell wydał ostatnio książkę *Liars Winners and How They Succeed*, w której wyjaśnia, że drogą do osiągnięcia sukcesu politycznego jest nie tylko unikanie oczywistych kłamstw, ale także wystrzeganie się mówienia prawdy. Serbski rząd oświadczył ponadto, że rzecznicy prasowi kilku ministerstw uczestniczyli niedawno w obozach indoktrynacyjnych szkoleniowych w Stanach Zjednoczonych na ten sam temat, w całości opłacanych z funduszy unijnych. Zastanawiam się, dlaczego...

Skorumpowani niby-muzułmańscy oligarchowie ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich stali się również tematem wielu ostatnio napływających wiadomości. Najwyraźniej nie tylko planują otwarcie zbroić faszystowski reżim w Kijowie (czemu, oczywiście, zaprzeczają), ale też finansować „działalność misyjną” Blaira na Bałkanach. W jednym z artykułów podniesiono kwestię wysoce prawdopodobnego wykorzystywania przez USA Emiratów jako pośrednika do zasilania Kijowa w śmiercionośną broń. To samo prawdopodobnie odnosi się do finansowania Blaira

i jego ekipy w Serbii.

Ponadto Minister Obrony Serbii, Bratislav Gašić, był obecny w Abu Dhabi podczas ostatniej Międzynarodowej Wystawy i Konferencji Obronnej (IDEX), zaś następca tronu emira Abu Zabi i zastępca Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych ZEA, Muhammad ibn Zaid an-Nahajan, złożył niedawno wizytę w Serbii, spotykając się z premierem Vučićem. Chciałbym przypomnieć, że w 2013 roku Serbia i Zjednoczone Emiraty Arabskie zgodziły się wspólnie rozwinąć i wyposażyć system rakietowy ALAS. Mając na uwadze, że ZEA uzbraja ukraińską juntę, być może ostatnie zaloty wobec Serbii mają na celu „przekonanie” rządu serbskiego do sprzedaży w/w systemu rakietowego na Ukrainę?

Podczas gdy media informują, że Blair będzie działał jako doradca serbskiego premiera, Aleksandara Vučića, wydaje się, że Vučić nie będzie jedynym, któremu Blair będzie „doradzał”. W czasie swojej ostatniej wizyty w Belgradzie Blair spotkał się z niektórymi serbskimi ministrami. Po spotkaniu żaden z ministrów nie chciał ujawnić, co było przedmiotem rozmów z Blairem, ale zgodnie z tym, co przekazała serbska stacja B92 (nadawca radiowy i telewizyjny, pierwotnie finansowany przez Fundację Sorosa i USAID), Blair mówił o „strategii działania politycznego”, „public relations” i „sposobie, w jaki należy komunikować się z mediami” – same eufemizmy, oznaczające oczywiście manipulowanie opinią publiczną.

Wszystkie te ruchy wskazują, że USA mają pewne plany wobec Serbii, co do których trzeba przekonać ludność. Czy może to mieć coś wspólnego z podpisaniem przez MFW i rząd serbski umowy „kredytowej” niemal natychmiast po wizycie Blaira? Warunkiem uzyskania opiewającej na 1,4 miliarda dolarów pożyczki jest sprzedanie lub zamknięcie przez Serbię setek swoich przedsiębiorstw państwowych. A może ma to coś wspólnego z przekonywaniem społeczeństwa, dlaczego powinno nienawidzić Putina i Rosji? John Kerry gardłował niedawno, że Belgrad jest jednym z celów Putina...

Atlantyckie Imperium wie, że bez zarządzania percepcją ludzie nie zaakceptują ich antyrosyjskiej propagandy oraz dyktatury MFW, której jedynym celem jest produkcja ubóstwa i wprowadzenie na długie lata niewolnictwa poprzez zadłużenie. Ambasador USA w Serbii, Michael Kirby, niedawno otwarcie chwalił się, jak świetnie postępuje realizacja związanych z Serbią planów, a przy okazji ujawnił prawdziwy cel, jaki przyświecał zorganizowaniu rozpadu Jugosławii: „Może ludzie w to nie wierzą, bo musieliśmy przysłać tu armię w latach 1990., co było dość kontrowersyjne, ale naprawdę chcieliśmy stworzyć sytuację, jaka obecnie coraz lepiej się zarysowuje.”

Blair zdecydowanie nie jest jedynie „doradcą” – teraz może w zasadzie kierować serbskim ~~terytorium~~ rządem w imieniu Imperium Atlantyckiego. Starannie dobiera już zespół, który będzie odpowiedzialny za różne sektory, takie jak: infrastruktura, prywatyzacja przedsiębiorstw publicznych, bezpośrednie inwestycje zagraniczne, administracja publiczna i rolnictwo. To wszystko razem do złudzenia przypomina działania MFW/Departamentu Stanu USA na Ukrainie, zarówno przed, jak i po zamachu stanu podczas Majdanu. Jediną różnicą wydaje się być to, że w Serbii nie było potrzeby obalenia siłą „przywódców”, ponieważ praktycznie sami oddali oni kraj we władanie kolonialnych panów.

Można się spodziewać, że Serbia stanie się permanentnym wasalem Imperium, zubożenie kraju będzie postępować, zaś propagandziści – przy użyciu wszystkich dostępnych środków – spróbują przekonać społeczeństwo, dlaczego najlepszym rozwiązaniem jest wyprzedaż własnego kraju, a niemożliwe do spłacenia kredyty są rzeczywistą pomocą, ukrywając przy tym rolę faktycznych decydentów w Serbii.

Vučić już wychwala najnowszą „pożyczkę” z MFW. Dobrym pytaniem jest, jak wiele jego zdaniem głosów udałoby mu się zebrać w wyborach, gdyby wyraźnie przyznał, że będzie ciął emerytury i wynagrodzenia, zwiększał zadłużenie Serbii u zachodnich bankierów, intensyfikował współpracę z MFW, a na osobistego

„doradcę” wynajmie zbrodniarza wojennego, Tony’ego Blaira?

Autorstwo: Ante Sarlija

Źródło oryginalne: SOTT.net

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA